



Hakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: HYNEK 4. I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru
20 groszy.

Konto czek. P. K. O.
Warszawa 151.902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 2 złote, — w Ameryce roczną: 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje nie zaklejonę są wolne od opłaty pocztowej.

Letniska.

Podhale ma nazwę płuc Polski dla górskiego i najlepszego położenia. Już się stało zwyczajem mówić o letniskowym przemyśle, który ma przynieść zdrowie rzeszom iniejskim a pieniądze Podhalańcom. Coraz więcej wsi ogłasza się jako letniska za prywatną inicjatywą. Grosz oszczędzony ludzie wkładają w budowę will, bo wtedy dochód najlepszy.

W innych krajach turystyka stoi daleko wyżej niż u nas. Letniska i zdrojowiska nie tylko służą dla koniecznej potrzeby, ale wygodami i przyjemnościami nęcą mieszczuchów na wywczas. Daleko nam do takiego urządzenia letnisk i zdrojowisk — wiele już się robi, ale dopóki jednostki tylko tem się zajmują sprawa musi iść kulawo.

Już wiele razy poruszano sprawę dróg, które bardzo mogą się przyczynić do rozwoju letnisk, gdyby były w stanie należytym. Ale tej sprawy nie przeprowadzi jednostka, lecz musi nią się zająć cała gmina lub nawet powiat. Udogodnienia komunikacyjne wypadłyby o wiele korzystniej dla letników, gdyby akcja była w rękach jakiejś spółki większej, któraby rozporządzała większym kapitałem.

Za granicą letniska weszły w program wychowawczy. W Anglii lub w Niemczech większe miasta urządzają zakłady wychowawcze dla wątlých dzieci jako letniska całoroczne w górach lub nad morzem. W Polsce jeszcze w naszych miastach

ta myśl nie zaświtała. Urządza się jedynie kolonje wakacyjne w skromnym zakresie. Kasy chorych niektórych miast fabrycznych (Łódź) wysyłają do Rabki w sezonie letnim partje dzieci skroficznych. Powstają sanatoria dla gruźliczych, ale w bardzo niedostatecznej liczbie — w każdym razie już ten ruch się zaczął...

Jeżeli letniska mają się rozwijać, jedno ważne zadanie spada na organizacje letniskowe. Letnik obok czystego powietrza, kąpeli słonecznej czy rzecznej potrzebuje dobrego pożywienia, zdrowo przyrządzonego, a pięknie podanego. Już to zrozumiała jedna mała organizacja nasza; już były kursy praktycznego gospodarstwa pensjonatowego w Suchem i Bukowinie, a w tym roku są przewidziane w Poroninie dzięki ofiarnej pracy JWP. Marii Lubicz Sawickiej. Niestety kursy napotykać na wielkie trudności, gdyż ludzie nie rozumieją jeszcze ich konieczności — zdaje się im, że dalej możnaby w pierwotny sposób traktować letników bez wielkich zachodów i nakładów...

Przemysł letniskowy musi mieć personel wyszkolony, aby letnik nie tylko miał obsługę niezbędną, ale czuł się zadowolony. Inne kraje lepiej rozumieją swój interes w tej dziedzinie, np. dolatuje nas wiadomość, że Szwajcarzy w Lozannie mają szkołę hotelarską roczną, w której panienki przygotowują się systematycznie do wzorowego prowadzenia hoteli dla letników... Kto wie, czy taka patentowana hotelarka w Szwajcarii nie ma lepszego utrzymania, niż nasza seminarzyst-

ka, która po pięciu latach nauki musi zdawać maturę w charakterze eksternistki — ale co kraj to obyczaj . . . Inni ludzie cieszą się, gdy się coś nowego lepszego zaczyna, u nas zaś umle się dołki kopać, aby dalsza ciemnota i zacofanie zbierała swoje zniwo . . .

Dzieduszycki Wojciech, wielki uczony, ale jeszcze większy bywalec światowy, w grubej mądrej książce: „Dokąd nam iść wypada?” napisał taki szczegół, że kelner nocny ma większe pobory niż prezes ministrów austriackich; niestety nie możemy wszyscy być kelnerami i ktoś się musi ofiarować na mniej dochodowe stanowisko i objąć rządy państwowe w Austrii — muszą też być takie ofiary, co nie mogą być kelnerkami, ale nauczycielkami; niechże to upokorzenia życiowe znoszą z cierpliwością, ale niech następczynię do seminarjum się nie pchają.

Kto obcy przyjeżdża do Nowego Targu i szuka pomieszczenia na kilka dni, nie może wyjść ze zdumienia — jedynie obcy napływowi ludzie jakos ratują honor stolicy podhalańskiej, mając hotele narodowe! Jeżeli tak jest w bardzo wielu innych potrzebach kulturalnych, to trudno się dziwić, że kurs gospodarstwa pensjonatowego napotyka na trudności . . . to się nadaje dla żydów i oni to powinni dla nas zrobić, a my mamy otwartą drogę na sezon letni do Prus, albo do Ameryki do majnu, (kopańia) a o dziewczętach nie chcę dąpsać . . . to pewna, że nie powinny marzyć o wyższym kształceniu się. *Zgryźliwiec.*

Plebiscyt antyalkoholowy.

W ostatnią niedzielę maja tj. 26/V br. odbył się plebiscyt w gminach objętych parafją Poronin: w Murzaszichu, w Poroninie i w Zubauchem. W Białym Dunajcu parę tygodni wcześniej.

Wszystkie gminy oświadczyły się jednogłośnie przeciw alkoholowi do tego stopnia, że literalnie ani jeden głos nie padł za sprzedażą alkoholu. To żywiołowe oświadczenie się przeciw alkoholowi wskazuje, że ludność miejscowa ocenia należycie straszne spustoszenie zarówno moralne jak i materialne, jakie sprowadza alkohol.

Ten wynik nader pomyślny zawdzięczać należy ofiarnej pracy katolickich Stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej, która we wszystkich wioskach a nawet małych osiedlach wygłaszała liczne odczyty, wyświetlając ze wszystkich stron szkodliwość alkoholu.

Ważnie do tego wyniku głosowania przyczyniły

się przedstawienia antyalkoholowe, reżyserowane przez p. Machowskiego.

Że sprawa plebiscytu była nadzwyczaj poważnie postawiona, wynika z tego, że pierwsi stanęli do niej najpoważniejsi gospodarze, skupiający się w tutejszych ogniskach podhalańskich i prowadzili aż do końca uciążliwą pracę plebiscytową. Wszystkie Rady gminne stanęły na wysokości swojego zadania i również jednogłośnie uchwałyły wniosek przeprowadzenia plebiscytu.

Nawet dzieci szkolne pod kierownictwem PT. Nauczycielstwa pospieszyły z pomocą przez przygotowanie kartek do głosowania i pięknych afiszów.

Sam dzień głosowania świadczy o zespoleniu wszystkich mieszkańców parafji. i o ich wielkiem wyrobieniu społecznem. Liczne często b. pomyślowe afisze uświadamiały przyjezdnych o niezwykłej uroczystości.

W kościele w karnych szeregach ze sztandarami stanęły wszystkie organizacje. Nabożeństwo kościelne w całości poświęcono tej wielkiej sprawie.

W lokalach wyborczych komisje w radosnym nastroju przyjmowały tłumy spieszące do wyrażenia swego zapatrywania na alkohol. Późną nocą zliczone głosy i spiswane protokoły wykazały, że cała ludność potężnym bo jednomyślnym głosem wzywa Władze do zniesienia szynków w myśl Ustawy z 23/IV 1920 r.

Niewątpimy, że i Władze odnośnie powołane z natury swej do wykonywania ustaw spełnią swoje zadanie i z dniem 1 stycznia 1930 r. zniosą wszystkie szynki w parafji Poronin.

Abstynenci.

Praca rządu nad podniesieniem rolnictwa. Mowa min. Niezabytowskiego.

Na zjeździe wielkopolskiego towarzystwa kółek rolniczych wygłosił p. minister rolnictwa Niezabytowski przemówienie, w którym dał wymowną odprawę krytykom rządowej polityki zbożowej, przedstawiając równocześnie wielkie rezultaty osiągnięte przez Rządy pomajowe w dziedzinie podniesienia rolnictwa. Mowę min. Niezabytowskiego podajemy poniżej z drobnymi tylko skrótami.

„Zebrałiśmy się w niezbyt pomyślnej chwili dla rolnictwa. Jest to konjunktura ogólno-swiatowa i z tem trudno walczyć, jednak przez porównanie wspomnijmy o tem, czego byliśmy świadkami przed 4, 5, 6 laty. Było jeszcze dużo gorzej.

Umyślnie odświeżam sobie w pamięci ceny z grudnia 1923. Trudno jest uwierzyć, aby to było możliwe, a jednak jest to prawdą. Przeliczając marki polskie na obecne złoto kwintal żyta płacono w Polsce 10.45 zł. Przed wojną w roku 1914 za 100 kg. saletry trzeba było zapłacić 215 kg. żyta, zaś w roku 1920 — 220 kg. żyta, obecnie cena wynosi 153 kg., co zawdzięczamy temu, że fabryka państwowa azotniaków w Chorzowie zaczęła konkurować z saletrą chilijską. Za superfosfaty trzeba było zapłacić w roku 1914 za 100 kg. 69 kg. żyta, na początku 1926 roku — 51 kg. a obecnie — 45 kg. Za sole potasowe w roku 1914 trzeba było dać za 100 kg. 80 kg. żyta w roku 1924 — 54 kg., a obecnie 31 kg., a za azotniaki, za które w roku 1924 dawaliśmy 152 kg. żyta, dajemy obecnie 110 kg. Widzicie więc panowie, że warunki co do nawozów sztucznych obecnie dużo lepiej się układają.

Taką samą zmianę konstatujemy obecnie w hodowli trzody. Dzięki wzmagającemu się eksportowi bekonów do Anglii ceny się podnoszą. W jesieni roku zeszłego, kiedy zboża było u nas dużo, za 100 kg. żywej wagi, można było osiągnąć około 1.90—1.96 zł., obecnie przy naszych cenach na zboże za 1 kg. żywej wagi można otrzymać 2.38 zł. 2.42 zł. czyli ceny wzrosły. Również eksport jaj, masła wzrósł dzięki temu, że te przedmioty wywozu się standaryzują i będąc pod marką polską, zyskują sobie w świecie coraz większe uznanie. Obecnie rząd polski przystąpił do budowy wielkiej chłodni w Gdyni, a gdy się to stanie, handel wywozowy jeszcze więcej się wzmoże. Dla uporządkowania wywozu naszej trzody chlewnej do Austrii został zawiązany syndykat eksportowy, który reguluje ceny eksportowe trzody chlewnej co tydzień w porozumieniu z organizacjami rolniczymi, wskutek tego rolnik już wie, co za towar może osiągnąć. Od jesieni 1928 zostało podwyższone cło przywozowe na tłuszcz i słoninę w miejsce 3 zł. za 100 kg. na 40 zł, i na 50 zł. za smalec. Już prawie szósty miesiąc mamy skutki tego zarządzenia. Pomimo, że cena na zboże spadła od jesieni, kiedy za słoninę płacono się 3.40 zł. za 1 kg. obecnie płaci się 4 zł. obecnie zaś za smalec w miejsce 4. zł. obecnie 4.80 zł. I teraz odkrywa się pole dla hodowców trzody chlewnej, ponieważ hodowcą jest głównie drobny rolnik. Dalej przypominam, że w roku 1923 został wprowadzony kredyt zastawowy pod zastaw zboża. Jakkolwiek do obecnej chwili mało rolników w Polsce z kredytu

tego korzysta, bo początek jest zawsze trudny, ale jestem przekonany, że w następnych latach zarządzenie to da bardzo dodatnie rezultaty. Następnie przypominam powodzenie naszych zarządzeń weterynaryjnych. Liczne choroby bydła i koni, jak księgosusz, zaraza płucna, nosaczna, pomór świń, zawleczone do Polski po wojnie, zostały w przeważnej części pokonane.

Nie mówię tego wszystkiego na to, ażeby chwalić rząd. Chciałem tylko pobudzić do sprawiedliwej oceny sytuacji obecnej w stosunku do tego, co było poprzednio. Przystąpię teraz do sprawy, która Was bardzo obchodzi. Cło wywozowe na zboże zostało uchwalone w końcu stycznia 1927. kiedy okazało się, że w Polsce może nastąpić brak zboża i gdy była obawa, że trzeba będzie zboże w większej ilości sprowadzić z zagranicy. Zaprowadzenie tego cła miało nie tylko tę dobrą stronę, że zabezpieczyło rzeczywiście wyżywienie Polski, ale jeszcze inną, o której prawdopodobnie nikomu się nie śniło. Szły wieści: wówczas o Polsce, że w Polsce brak jest żyta, skoro Polska uchwaliła cło wywozowe. Ceny na zboże zaczęły się podnosić na rynkach wszechświatowych i podniosły się do tego poziomu, który jest konieczny dla rolnika, ażeby wszystkie swe wydatki pokrył i miał jeszcze godziwy zysk. Prócz tego, kiedy w jesieni zeszłego roku nasz sąsiad przywoził większą ilość żyta do kraju, wówczas rząd polski skorzystał z tej chwili i wprowadził cło wywozowe. To jest cło, ochraniające produkcję rodzimą. Tego rodzaju cło podnosi automatycznie wartość zboża na rynku wewnętrznym.

W życiu rolnika polskiego fakt wprowadzenia cła przywozowego jest epoką, bo my, to jest rząd, nie mamy prawa zarządzenia tego cofnąć. Wszystko to jednak są rzeczy przejściowe. Skoro tylko konjunktura wszechświatowa zmieni się na niekorzyść rolnictwa, skoro tylko cena na zboże stanie się nieopłacalną, farmer w Ameryce lub chłop we Francji opuszczają swe zagrody i emigrują do miast, by zdobyć sobie łatwiejszy zarobek. I teraz niechybnie tak się stanie. Wówczas zjawia się zaraz dobra konjunktura dla rolnictwa naszego, bo skoro ziemia została opuszczona, wówczas cena na zboże wzrasta. I tu właśnie tkwi różnica między nami a nimi, między Polską a Francją lub Ameryką. Przywiązanie naszego rolnika do ziemi napawa rząd polski i społeczeństwo polskie otuchą. Możemy śmiało patrzeć w przyszłość, bo chłop polski przetrwa chwile niepowodzenia.

Dziękuję jednakże bracia rolnicy, żeście dali całej Polsce przykład. Daliście przykład, jak trzeba wspólnie pracować i dążyć ku jednemu celowi. Wasz dobry przykład podziałał i na inne dzielnice. Małopolskie towarzystwo rolnicze zespoliło się z towarzysiwem gospodarzem wschodniej Małopolski. Przed kilkoma miesiącami nastąpiła unifikacja i na terenie b. zaboru rosyjskiego. Tam centralne towarzystwo rolnicze wysunęło rękę do centralnego związku kółek rolniczych i to zespolenie już następuje. Życzę, ażeby przykład ten dalej się rozszerzał na całą Polskę, ażeby wszystkie organizacje rolnictwa w całej Polsce od Baltyku po Karpaty połączyły się w jedno wszechpolskie towarzystwo rolnicze.

Listy.

Górą Nas! Defilada Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego przed Panem Prezydentem w Poznaniu. Co żyje, leci na Stary Rynek, więc poszedłem i ja, bo przecież nie codziennie coś takiego można zobaczyć. Na ulicach ścisk, chociaż dopiero za godzinę ma się zacząć ta uroczystość! Przewornie zająłem miejsce, z którego i Pana Prezydenta i defilujących śpiewaków będzie można widzieć. W miarę zbliżania się oznaczonej godziny tłok staje się coraz większy tak, że policja ma trud nieładą nad utrzymaniem porządku. Przez rynek nie wolno już nikomu przejść! Do zakazu nie stosuje się tylko jakaś staruszka, która nie słyszy wrogiego „nie wolno” i spokojnie drepce w swoją stronę.

Zyjeżdżają auta dygnitarzy, a wreszcie ozdobne godłem państwa auto Pana Prezydenta. Odkrywają się głowy — rozbrzmiewają okrzyki „Niech żyje”. Po powitaniach zasiadł Pan Prezydent przed ratuszem. Ze wszystkich stron skierowały się na Niego aparaty fotograficzne, a niebawem nadchodząca wrzawa i powiewanie chusteczkami dawała znać o zbliżaniu się śpiewaków.

Z ciasnego wylotu ulicy ukazały się najpierw Jugosłowianki. Szły wesoło, roześmiane, wymachując trójkolorowymi chorągiewkami. Grają orkiestry, muzykanci dmą w trąby, biją w talerze i w bębny, ale wnet radosne okrzyki tysięcy ludzi przygłuszyły muzykę. Długo szły chóry bratnich narodów słowiańskich — ale rozrzewnienie zalewało serce gdy nadeszły chóry polskie z Westfalji, Nadrenji, Berlina, Szczecina, Śląska opolskiego i t.d. Entuzjazm tłumów dochodzi do zenitu, oczy zalewają się łzami radości, każdy, komu

jeszcze wzruszenie nie zadławiło krtań, krzyczy z całej siły: „Niech żyją” — Niech żyje Polska — Niech żyje Berlin — Niech żyje Śląsk i co tylko komu dyktowało serce przepelnione miłością i uznaniem dla rodaków, którzy na obczyźnie krzewią Polską Pieśń. Idą dalej chóry naszych województw — rozbrzmiewają okrzyki i oklaski. Zdaleka już slychać „Niech żyją górale” — wyziongom szyję...

Hej! kapelusze z piórkami, białe cuchy... to Zakopiany. Krzycom im i wiwatują a oni przedydali jak inse śpiewaki i dobrze. Telo co sie wsyćko naciesyło, ze ich widzi. Hej! Idą nasi! Dyrygent Aposto! z prezesem Węgrzynkiem: Ich prowadzi. Kiek ich ujrzał, pycha mało mnie nie rozsadziła, a łeb to mi się sam na pół metra do góry dźwignął. Miłek ochotę krzyknąć; teraz sie patrzcie ciarachy, ale chodziek i cicho be!, to i tak każdy oko wylupil. Stasek Podkanowycin dźwigał prześliczny sztandar, jakiego nikt nie miał. Ale też śli! — Muzyka im grała pod nogę — ludziska krzyceli; niech żyją. Pan Prezydent ino im kapelusem macho!. Ej! bo też śli! Cołkiem nie tak jak śpiewali. Dziewcynta wzieni między sie i śli jakby śturmowo kompanja na paradzie. Wsyćkim się okrutnie widzieli, ze to i dziewczynta pokażne, równiúske kiejby je na przetaku przebrał i chłopoki harnasie chłop w chłopa.

Szły chóry za chórami, a i nogi bolaly od stania a oczy od patrzenia zdążając do hal kongresowej niemal tak wielkiej jak nowotarski rynek. Tam kolejno mają śpiewać chóry z Mazowsza, z Niemiec i Krakowskiego, między którymi ma też śpiewać i chór z Nowego Targu. Obawiałem się, by się nie pokpili, bo przecież każde z większych miast wysłało chóry świetnie wyćwiczone — cieszące się wszelaką pomocą i poparciem swych środowisk.

Popisy rozpoczął chór Warszawski. W miarę zbliżania się kolejki na chór nowotarski naszym pannom minki zrzedły, a „trema” wciskała się pod piękne gorsety. Wreszcie donośna zapowiedź: „Chór Trombita z Nowego Targu odśpiewa: „Złapali bączka” (miało być bacoska). W murawanej i hej tam od Tater” pana Apostoła — dyrygent p. Aposto!”. Przymknąłem oczy, dusza śladła mi na uchu i... słuchamy — zaczęli — to już dobrze — otwieram oczy. Płynie śpiew czystą falą — wzmaga się i cichnie w pięknej modulacji. Uwaga i zadowolenie maluje się na twarzach słuchaczy, a burza długo nie milknących oklasków dawała świadectwo, że i w stolicy Podhala

śpiewacy się rodzą, którzy sławy rodzinnemu miastu przysporzyć potrafią. Pięknie śpiewali i Zakopanie i inne chóry, ale to mnie najbardziej cieszy, że na Wszechsłowiańskim Zjeździe Śpiewaczym Nowy Targ postawił się obok pierwszych miast Polski.

Przesyłając Szanownej Redakcji garść na przedce naszkicowanych wrażeń łączę serdeczne pozdrowienie dla chóru nowotarskiego. *Swój.*

Poznań w maju 1929 r.

Z Polski i ze świata.

Jak uzyskać zniżkę kolejową do Poznania. Mimo kilkakrotnych pouczeń ze strony powołanych czynników, wydarzyły się w ciągu ubiegłych dni liczne wypadki, że osoby przyjeżdżające na Powszechną Wystawę w Poznaniu, znalazły się w kłopotliwym położeniu w związku ze zniżkowymi biletami kolejowymi.

Celem uniknięcia takich trudności przypominamy wszystkim, ażeby natychmiast przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca zamieszkania zawiadomiali, że wyjeżdżają do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową. Otrzymają wtedy zniżki na przejazd do Poznania i na tej podstawie w Poznaniu już bez żadnych trudności otrzymać będą mogli ponowne zniżki na drogę powrotną.

Kto sobie tego nie zapamięta i nie postąpi tak, jak opisaliśmy wyżej, nie może pod żadnym warunkiem liczyć na żadne zniżki.

Walny Zjazd Kółek Rolniczych w Poznaniu z udziałem Prezydenta Państwa i ministrów. W niedzielę 26 maja przybyło na doroczne walne zgromadzenie Kółek Rolniczych Wielkopolski ponad 10 tysięcy delegatów i członków. Jest to jedyna organizacja rolników na Wielkopolskę, skupiająca u siebie chłopów i obszarników. Zjazd tegoroczny zaszczylił obecnością i przemową Prezydent Państwa Mościcki w towarzystwie ministrów rolnictwa i reform rolnych.

Po referatach ministrów przemówił Prezydent Mościcki, który wyraził wielką radość, iż uczestniczy w obradach rolników. Wysoki poziom gospodarstw wielkopolskich miał sposobność poznać w trzydniowym objeździe. Zapewnił zgromadzenie o największej zyczliwości rządu dla potrzeb rolnictwa, a spodziewa się, że wszyscy rolnicy, wielcy i mali, zjednoczeni we wspólnej organizacji zdołają osiągnąć największe korzyści dla Państwa i dla siebie. Tylko zgodą, wzajemną

pomocą i miłością można tworzyć wielkie i trwałe dzieła, a nie zawiścią i wzajemnem przeszkadzaniem.

Zgromadzenie urządziło Prezydentowi Państwa serdeczną manifestację, poczem w pochodzie ze sztandarami udali się wszyscy na zwiedzanie Powszechniej Wystawy Krajowej.

Reforme ustroju podatkowego w Polsce? Według pogłosek, obiegających w warszawskich kołach finansowych, ministerstwo skarbu po wycofaniu z sejmu szeregu projektów ustaw podatkowych zajmuje się obecnie opracowywaniem ich na nowo. Wyjątek stanowi jedynie projekt podatku mieszkaniowego, który odpadł zupełnie. Nowe opracowanie projektów pójść ma w kierunku łagodniejszego sposobu ściągania podatków i bardziej równomiernego ich rozłożenia. Prace te potrwać prawdopodobnie do września br., poczem na sesji jesiennej zostaną nowe projekty przedstawione sejmowi.

Ks. Okoń potępia swoją uprzednią działalność. Ks. Eugenjusz Okoń, były poseł do sejmów, znany w Polsce demagog, organizator najmniejszych mas chłopskich, słynny z awanturniczego i gorszącego trybu życia, czem ścigał na siebie klątwę kościelną, ogłosił obecnie w pismach skruchę.

Niniejszem oświadczam, że z miłości Pana Boga, oraz przywiązania, wierności i posłuszeństwa dla św. katolickiego Kościoła, potępiam wszystkie swoje czyny, któremi przez szereg lat dawałem zgorszenie, przepraszam za nie wszystkich, a szczególnie moją Władzę duchowną, względem której swem nieposłuszeństwem bardzo zawiniłem i przyrzekam, że będę Jej zawsze uległym i będę się starał dalszem swoim prawdziwie kapłańskim życiem naprawić zło, które sprawiłem.

Ks. Eugenjusz Okoń.

W Warszawie wycieczka polaków z Ameryki.

Dn. 4 bm. o godz. 8-ej rano przybyła specjalnym pociągami do Warszawy w liczbie 400 osób pod kietownictwem p. Kazimierza Kowalskiego z Milwaukee. Wycieczkę witano serdecznie na dworcu.

Komitet finansowy przy szefie rządu. Jego skład i zakres działania. Rada ministrów postanowiła powołać do życia komitet finansowy przy prezisie rady ministrów, jako organ opiniodawczy szefa rządu.

W skład tego komitetu wchodzi: przewodniczący — prezes rady ministrów, członkowie: minister skarbu, prezes Banku Polskiego, prezes

Banku Gospodarstwa Krajowego, prezes Państwowego Banku Rolnego i prezes P. K. O. Ponadto w posiedzeniach komitetu będą mogli brać udział ministrowie tych resortów, których sprawy są rozpatrywane oraz osoby zaproszone przez prezesa rady ministrów.

Do zakresu działania komitetu finansowego należy opinowanie spraw, skierowanych przez prezesa rady ministrów, a dotyczących przede wszystkim niektórych operacyj kredytowych zarówno krajowych i zagranicznych, w szczególności zaś emisji obligacji, dalej spraw finansowych, związanych z wydawaniem przez państwo koncesyj o doniosłym znaczeniu (koncesje kolejowe, elektryfikacyjne i tp.) oraz spraw wewnętrznej państwowej polityki kredytowej, a więc ustalania planów działalności banków państwowych, wydawania gwarancji państwowych, lokowania wolnych funduszy państwowych i publicznych. Wreszcie komitet finansowy rozpatrywać będzie sprawy, co do których prezes rady ministrów zażąda opinii komitetu.

Komitet finansowy jest zupełnie innym instrumentem rządowym aniżeli istniejące przy boku ministra skarbu rada finansowa.

Olbrzymi wylew Wólgi. Rosja dotknięta została wielkimi wylewami rzek. Zwłaszcza wylew Wólgi, która jest największą rzeką Europy, przybrał zastraszające rozmiary. Około 100 wsi stoi pod wodą, a dziesiątki mostów zostało zerwanych.

Wojsko kobiece w Rosji. Sowiecki komisarjat ludowy wojny przystąpił do organizacji dwóch batalionów kobiet komunistek.

Zakaz polskich nabożeństw na Litwie. W kiejdańskim kościele parafjalnym pod wezwaniem św. Jerzego nabożeństwa majowe odbywały się co rocznie rano po polsku, wieczorem po litewsku. W r. b. władze kościelne skasowały nabożeństwo polskie.

Walka z religią w Rosji sowieckiej. Według dziennika „Izwiesija”, w roku 1928 zamknięto w Rosji sowieckiej: 354 kościoły, 38 klasztorów 59 synagog, 38 meczetów muzułmańskich i 43 inne domy modlitwy. Wedle oficjalnych doniesień, w roku 1929 ma ulec zamknięciu dalszych 253 świątyń. Obecnie w Rosji znajduje się 25 000 gm. sekularskich, które liczą więcej, niż 6 milionów członków.

Uwolnienie posła dr. Tuki Gazety czeskie doniosły, że poseł dr. Tuka, należący do słowackiej partji Hlinki, ma być wypuszczony na wolną stopę za kaucją 150.000 Kcz.

Hlinka i mniejszości narodowe. Podczas obrad posłów i senatorów słowackiej partji ludowej Hlinki nad kwestją ustąpienia ich generalnego sekretarza dr. Machacza była mowa i o tem, czyby nie było pożądane, aby partja starała się nawiązać bliższy kontakt z mniejszościami narodowymi Czechosłowacji.

Fundusze na germanizację. Parlament niemiecki uchwalił 180 milionów marek złotych, co równa się prawie 400 milionom złotych, na pomoc dla Prus wachodnich. Oprócz tego przyznał w różnych pozycjach 20 milionów marek czyli 45 milionów złotych funduszy dyspozycyjnych. Wszystkie te pieniądze przeznaczone są głównie na niemczenie ludności polskiej i tajną walkę przeciw Polsce. A nasza opozycja w naszym parlamencie skreśliła zupełnie fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych, skreśliła z ośmiu milionów funduszu dyspozycyjnego dwa miliony na przeciwdziałanie szpiegowstwu.

Ameryka podnosi stopę procentową 12 największych banków w Nowym Jorku uchwaliło zalecić Bankowi centralnemu Federal Reserve Board, by podniósł redyskonto na 6 proc, co obowiązywałoby wszystkie banki Federal-Reserve.

Ucieczka Amanullaha. W Afganistanie, gdzie od kilku miesięcy toczyła się walka między królem Amanullahem i powstańcami pod Habibullahem, doszło ostatnio do ciężkiej bitwy, w której resztki wojsk króla pobite zostały przez przeważające siły powstańców. W następstwie porażki Amanullah wraz z żoną Surają przybył do granicy Indji, gdzie wyraził życzenie wyjazdu do Europy. Rząd angielski udzielił ekskrólowi wszelkich ułatwień w podróży od granicy do Bombaju, skąd odjechać ma okrętem do Rzymu.

Sejm nie będzie rychło zwołany. Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono wycofać z Sejmu wszystkie projekty ustaw, z wyjątkiem ustaw ratyfikacyjnych, co jest oznaką, że Sejm w najbliższych miesiącach nie będzie zwołany. Natomiast Piast i Klub Narodowy uchwalili domagać się rychłego zwołania Sejmu.

W Azji centralnej. Wojna domowa w Afganistanie skończyła się zwycięstwem Anglii. Przyjacieli Rosji król Amanullah przegrał ostatecznie walkę z rozbójnikiem Habibullahem popartym przez wpływy angielskie. Amanullah musiał uciec z Afganistanu do Indji angielskich. Ponadto agenci angielscy wywołali przeciw Rosji powstanie w Bucharze. Rząd moskiewski zgromadził na tamtej granicy sporo wojska, ale z rozpoczęciem

wojny zwleka, jak piszą angielskie gazety, z powodu obawy przed zaburzeniami i powstaniem w głębi Rosji przeciw ustrojowi bolszewickiemu. Gazety piszą, że angielski pieniądz funt okazał się mocniejszym od rosyjskiego czerwonońca. Najwężej zarobiło duchowienstwo afgańskie, a przytem pozbyło się postępowego Amanullaha.

Anglija po wyborach. Wyniki z 605 okręgów.

Londyn. Według ostatnich wiadomości wyniki wyborów przedstawiają się jak następuje. Konserwatyści 254 mandatów, Labour Party 288, liberałowie 57, niezależni 6. Brakuje wiadomości z 10 okręgów.

Rezultaty wyborów na mandaty uniwersyteckie w Londynie są już znane: wybrano ponownie członka niezależnego. Mandaty uniwersytetu w Cambridge otrzymali ponownie dwaj konserwatyści. W okręgach Inverness i Caithness wybrano ponownie 2 ch liberałów.

Ogólna liczba oddanych głosów wynosi: na konserwatyistów 8.642.521, na liberałów 5.220.730 socjalistów 8.373.399, inne 240.009 — 8 ministrów uraziło mandaty. O całkowitej klęsce komunistów świadczy fakt, że ani jednego komunisty nie wybrano. Ponadto 21 z pomiędzy 25 ich kandydatów traci kaucję wobec niezyskania odpowiedniego minimum głosów.

Rada Ligi Narodów. W stolicy Hiszpanji Madrycie zbiera się 5 b. m. Rada Ligi Narodów na sesję. Przedmiotem obrad ma być głównie sprawa mniejszości narodowościowych w poszczególnych państwach, sposób rozpatrywania i załatwiania zażaleń tychże. Wytoczyły tę sprawę Niemcy, aby stwarzać trudności zwłaszcza Polsce, mieszczącej na swych ziemiach 30 procent obywateli niepolskiej narodowości. Najmniej prawa do opiekowania się innymi narodami mają Niemcy, germanizujące u siebie ludność polską w barbarzyński sposób.

Nowy rząd w Austrii. Po ustąpieniu kanclerza ks. pralata Seipla, wybitnego męża stanu, wytworzyło się w Austrii przesilenie rządowe, zażegnane dopiero w ubiegłym tygodniu. Stronnictwa, które tworzyły dotychczas większość, zgodziły się po długich rokowaniach i targach na kandydaturę Pawła Streeruwitza, który też utworzył nowy rząd składający się z trzech partij mieszczkańskich. Nowy kanclerz liczy lat 55, był początkowo oficerem, a później przemysłowcem. Ostatnio był posłem przynależnym do klubu chrześcijańsko-społecznego, gdzie reprezentował koła przemysłowe.

Święto Zjednoczenia Rumunii. W Alba Julja

w Rumunji odbyło się święto 10 lecia przyłączenia Siedmiogrodu do Rumunji, w którym wzięło udział 200 tysięcy uczestników, przeważnie chłopów z rumunskiej partii chłopskiej. Z tej prowincji pochodził obecny premier rumuński Maniu i kilku członków obecnego chłopskiego rządu. Rząd polski wysłał na to święto ministra przemysłu Kwiatkowskiego.

Kredyty Banku Rolnego na nawozy sztuczne. Doceniając znaczenie zastosowania nawozów sztucznych w rolnictwie Państwowy Bank Rolny rozwiła z roku na rok akcję, umożliwiającą nabywanie nawozów sztucznych na kredyt. Jak się dowiadujemy w związku z przygotowaniem do kampanji jesiennej, dykcja Państwowego Banku Rolnego, uchwaliła dn. 31 z. m. udzielenie rolnikom dalszych kredytów na zakup nawozów sztucznych w wysokości 8 milionów zł. Przewidziane są dalsze kredyty.

Marszałek Piłsudski a sprawa Czechowicza. Sędzia p. Zaleski, wyznaczony przez Trybunał Stanu do prowadzenia śledztwa w sprawie b. min. Czechowicza, udał się dnia 27. b. m. do Gen. Inspektoratu armji gdzie został przyjęty przez marsz. Piłsudskiego. Rozmowa trwała dwie godziny. Marsz. Piłsudski nie złożył zeznań w sprawie przekroczeń budżetowych, natomiast zeznał, iż wkrótce prześle w tej sprawie pisemne oświadczenie do Trybunału Stanu. Razem z sędzią przybył do marsz. Piłsudskiego jeden z trzech oskarżycieli sejmowych. p. Warzykowski (Wyzw.), który według ustawy ma prawo przysłuchiwać się zeznaniom świadków. Marsz. Piłsudski nie życzył sobie jednak przyjęcia p. Warzykowskiego, wobec czego ten, poczekawszy jakiś czas w przedpokojach, opuścił wreszcie gmach.

Parę słów o ziołach lekarskich.

(Z „Gospodarza Polskiego“)

Rozwój produkcji roślin leczniczych oraz racjonalnego zbioru ziół dziko rosnących, jest poważnem zagadnieniem gospodarczem dla Polski, a to ze względu na możliwość uniknięcia przywozu z zsgranicy wielu roślin, udających się doskonale w naszym kraju, jako też na wzmoczenie wywozu z kraju. Produkcja ta jest u nas zaniedbana i prowadzona przeważnie na małą skalę, jako zajęcie dodatkowe. Tak samo przedstawia się sprawa zbioru ziół dziko rosnących. Tymczasem poważniejszy wywóz tego artykułu możliwy jest jedynie przy dostarczeniu większych i jednolitych partij, za które

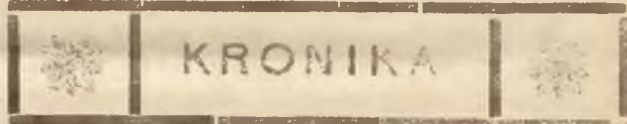
uzyskuje się odpowiednie wysokie ceny i przy małych, zbieranych partjach, jak to ma miejsce u nas, osiąga się ceny niskie, na czem tracą handlujący, zbieracze, oraz plantatorzy. Wskutek takiej sytuacji utrwaliło się przekonanie wśród większości plantatorów o niskich cenach, nie odpowiadających poczynionym nakładom, jak również wśród zbieraczy o małej opłacalności zbierania ziół dziko rosnących. Główną przyczyną tych niedomagań jest wadliwa organizacja handlu, dlatego to, dopóki sprawa ta nie będzie należycie uregulowana, nie można przystępować do organizacji zbioru na szerszą skalę i rozszerzenia plantacji ziół lekarskich.

Dotychczasowe firmy handlowe nie posiadają odpowiedniego kapitału obrotowego dla zorganizowania handlu na szerszą skalę i obracania poważniejszymi partjami ziół. Nie mają też odpowiednich magazynów dla przechowania na dłuższy czas niektórych ziół w razie niesprzyjających dla nich cen, co jest b. ważne, gdyż rynek na rośliny lekarskie jest bardzo zmienny i kapryśny. Z tych względów konieczne jest przede wszystkim zorganizowanie potężnej placówki handlowej, któraby się zajęła skupem i sprzedażą ziół, zbieranych i uprawianych, a równocześnie zorganizowała racjonalny ich zbiór.

Zioła lecznicze dzielimy na dziko rosnące, stanowiące przedmiot zbioru, oraz na uprawiane. Z dziko rosnących ziół w naszym kraju największe znaczenie dotąd mają następujące: Kora kruszyny. Wywóz tego artykułu wynosi około 100 wagonów rocznie; wywozimy głównie do Niemiec i Francji. Niedźwiedzie grono — wywozimy poważniejsze ilości, których niestety, nieda się cyfrowo ustalić, przypuszczalnie jednak kilkadziesiąt wagonów. Kwiat lipowy. Wywóz tego artykułu nie jest u nas należycie rozwinięty. Widłak znajduje zastosowanie przede wszystkim w metalurgji do odlewów precyzyjnych pocisków, dalej w pyrotechnice, oraz w lecznictwie. Roślina ta przez rabunkową eksploatację została u nas w dużym stopniu wytopiona przez co w wywozie ziół lekarskich zajmuje poślednie miejsce. Dla podniesienia wywozu widłaka konieczne jest wprowadzenie odpowiedniej ochrony tej rośliny. Czarne jagody. W lasach naszych posiadamy olbrzymie ilości czarnych jagód, niestety miejscowa ludność nie jest obeznana należycie z metodą ich suszenia. Jagody jałowce. W lasach naszych posiadamy

znaczne ilości jałowców i przy prawidłowej organizacji handlu i zbiórki, można spodziewać się poważniejszych obrotów tego artykułu. Sporysz. Zbiórka sporyszu zajmują się przeważnie okolice Lwowa i były lata, w których wywiezieniu tego artykułu za przeszło milion złotych. Wywóz sporyszu mamy zapewniony do Ameryki. Powyższy wykaz nie wyczerpuje wszystkich ziół lekarskich, dziko rosnących w naszym kraju, lecz są to z nich najważniejsze ze względu na możliwość wywozu na szerszą skalę. Do roślin leczniczych uprawianych należą: mięta, rumianek, walerjana, majeranek, szalwia, koper włoski, anyż i t. d. Organizacją plantacji tych roślin powinna się zająć omawiana wyżej placówka handlowa w formie placówek zakontraktowanych w poszczególnych gospodarstwach.

Jak stwierdziliśmy wyżej sprawa organizacji dziedziny ziół lekarskich jest u nas wadliwa i wymaga należytego uregulowania. Sprawą tą zajął się Rząd nasz, mianowicie z inicjatywy Państwowego Instytutu Ekspertowego powstaje specjalny komitet, złożony z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, organizacji rolniczych, poważniejszych firm handlowo-przemysłowych i t. d., mający za zadanie opracowanie planu organizacji dziedziny roślin lekarskich. Niedługo więc sprawa roślin lekarskich wejdzie na właściwe tory, zajmując należne jej stanowisko w gospodarstwie. Wtedy to zapoznamy Czytelników „Gazety Podhalańskiej” bliżej zarówno ze zbiorem, jak i uprawą roślin lekarskich, która przy zorganizowaniu racjonalnego handlu będzie stanowiła dla gospodarzy wiejskich poważne źródło dochodu. *Inż. Stan. Mier.*



Koniec roku szkolnego, przyjmowanie hospitantek. Otrzymujemy z Dyrekcji gimnazjum w Nowym Targu następujące wyjaśnienie: Artykuł o końcu roku' powtórzony za innymi piśmami w Gazecie Podhalańskiej spowodował liczne zapytania, jak się rzecz przedstawia z zakończeniem roku. Dyrekcja wyjaśnia przeto, że zakończenie roku szkolnego odbędzie się normalnie, jak zawsze tj. w dn. 28 czerwca.

Dyrekcja gimnazjum w Nowym Targu podaje również do wiadomości, że dotąd nie otrzymała żadnego rozporządzenia uprawniającego do przyjmowania dziewcząt do gimnazjum.

Egzamin dojrzałości w tut. państw. gimnazjum odbył się pod przewodnictwem WP Dyr. Czecha Ludwika w dniach od 23—28 maja. Następujący abiturjenci uznani za dojrzałych: Klasa Vill a. Bernat Jan Marjan Alojzy z Raby Niznej, Boloż Tadeusz z Nowego Targu, Budyk Kazimierz Karol z Nowego Targu, Czechówna Helena Zofja z Nowego Targu, Drozdówna Zofja Marja z Dublan Gürsching Stefan ze Spiskiej Starej Wsi, Gwiazdonik Tadeusz Józef z Jordanowa, Kögel Otto z Jordanowa, Kutarnia Jan ze Spiskiej Starej Wsi, Marcinów Zbigniew Jan, z Darachowa, Markocki Władysław Niemir z Nowego Targu, Niemezyk Józef Marjan z Nowego Targu, Olbrychtowicz Dżoni Mieczysław z Nowego Targu, Rams Mieczysław Marjan z Nowego Targu, Rekucki Tadeusz Czesław z Nowego Targu, Schindel Alfred z Makowa, Sejka Bronisław z Krauszowa, Stahl Czesław Józef z Nowego Targu, Ujwary Stanisław z Nowego Targu, Zeiger Feigel z Nowego Targu, Skrzywanówna Stanisława Helena z Nowego Targu, Świętkówna Janina Zofja z Nowego Targu, Zych Edward Stanisław z Lasku. Klasa Vill b Czaja Bronisław z Ludźmierza, Dudzińska Aleksandra Otylja z Nowego Targu, Gawron Stanisław z Rabki, Jachymiak Franciszek z Ludźmierza, Jankowski Józef Franciszek z Nowego Targu, Jędrysik Władysław z Rabki, Karabula Antoni z Toniów, Kaczor Telesfor Bernard z Nowego Targu, Łopata Władysław ze Skomialnej Białej, Mulica Józef z Ratułowa, Pajerki Edmund Marjan z Kolbuszowej, Prochalcówna Marja Zofja z Nizankowie, Ruczka Aleksander Rafał z Wiśniowej, Sadowski Jerzy Jan z Gronkowa Serafin Józef z Nowego Targu, Serafin Marjan Antoni z Nowego Targu, Stopka Stanisław Antoni z Ostrowska, Sienko Władysław ze Słonego, Śmiech Karol z Lipnicy Wielkiej (Orawa) Stamler Aron z Nowego Targu Wójciak Andrzej ze Słonego, Żelawska Stanisława z Nowego Targu.

Wpisy do oddziałów haftu, koronek i bielźniarstwa w Nowym Targu oraz krawieczyzny w Czarnym Dunajcu Państwowej Szkoły zawodowej Spisko Orawskiej rozpoczną się z dniem 17 czerwca i trwać będą do 3 lipca włącznie.

Przyjmowane będą kandydatki z ukończoną V klasą szkoły powszechnej, przyczem poddane będą egzaminowi wstępnemu z j. polskiego, rachunków i rysunku. Przy wpisie przedłożyć

należy: 1) ostatnie świadectwo szkolne lub zaświadczenie 2) metrykę chrztu względnie urodzenia 3) świadectwo szczepienia ospy. Wpisowe wynosi 5 zł.

Przy oddziale krawieczyzny w Czarnym Dunajcu jest bursa, w której za opłatą miesięczną 40 zł. znaleźć mogą pomieszczenie wraz z utrzymaniem uczennice pozamiejscowe. Dyrekcja.

Walne Zgromadzenie Tow. gimn. „Sokół” zwołano na 9 czerwca 1929. o godzinie 10 tej rano do sali Sokola.

Ogłoszenie. Wszzechsłowiński Zlot Sokoli w Poznaniu odbędzie się w dniach 29 i 30 czerwca i 1 lipca 1929. Członkowie „Sokola” którzy chcą wyjechać na ten zlot — choćby bez mundurów — zechcą się zgłosić do prezesa Towarzystwa, Dr. Lisowskiego w godzinach popołudniowych między 4 tą a 7 mą najdalej do dnia 8 czerwca br. Późniejsze zgłoszenia nie będą przyjęte.

Przy zgłoszeniu należy złożyć 6 zł. na kartę uczestnictwa, która uprawnia do zniżek kolejowych, uzyskania taniej kwatery, do wolnego wstępu na boisko, zniżki wstępu na wystawę i t.p.

Podobnie jak w roku ubiegłym Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w porozumieniu z Okręgowym Towarzystwem Rolniczym, Nowy Targ, wysłała na praktykę do Szwajcarii w gospodarstwach łąkowo-pastwiskowych dwóch stypendystów, placąc tymże koszta podróży i utrzymanie przez okres 3—4 miesięcy.

Kandydaci posiadający praktykę rolną, wiejską, zechcą się zgłosić najdalej do 15 czerwca br. w Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w Nowym Targu u Instruktora rolniczego p. Sokolowskiego, który im poda bliższe szczegóły.

Dnia 1 czerwca br. odbyło się w sali „Sokola” w N. Targu przedstawienie, urządzone przez Związek Strzelecki Oddział w Chocholowie p. t. „Powstanie Chocholowskie”. Barwne stroje, muzyka i dobra gra były miłą niespodzianką. Z grających zasługują na uwagę; Bator Andrzej, Liszka Franciszek, Wetula Franciszek Błażyński Jan, Kukulak Franciszek, Wilezek Szczepan, Wieczorek Andrzej, Toczek Kunegunda, Falfas Józefa, Bafja Marja i Siuty Franciszka. Należy podnieść wydatną pomoc w urządzeniu przedstawienia ofic. instr. p. Kapitana Steca Jana i instr. Sierz p. Rzępi.

W dniu 26 maja br. odbyły się w N. Targu zawody strzeleckie P.W. z całego powiatu po dwóch zawodników z każdej organizacji P. W.

Na 38 zgłoszonych zawodników i 9 zawodniczek otrzymało nagrody: Seniorzy: 1) Cwywar. Jan szkoła przem. Zakopane 2) Guńka Jan Ml. Kat. Stare Bystre 3) Borewicz Andrzej „Sokół“ Nowy Targ, Juniorzy 1) Sadowski Jerzy gimnazjum Nowy Targ 2) Folek Marjan gimn. Nowy Targ. Zawodniczki: 1) Kosińska Irena szkoła zawod. Nowy Targ 2) Sienkówna Władysława szkoła zawod. Nowy Targ 3) Kordasiewicz Janina „Strzelec“ Zakopane. Mimo nie pogody udział publiczności był liczny. Organizacja zawodów była bardzo dobra, co jest zasługą ofic. instr. P. W. p. kapitana Steca Jana.

Egzamin dojrzałości w Seminarjum Nauczycielskim żeńskim w Nowym Targu odbył się pod przewodnictwem JWPana Dra Mieczysława Ziemiłowicza, Naczelnika Wydziału Kuratorjum Okr. Szk. Krak. w dniach od 31. maja do 5. czerwca br. Dyplomy nauczycielskie otrzymały absolwentki: Górnianka Wanda, Kargolówna Marja, Kosakiewiczówna Marta, Kozłówna Władysława, Krupówna Karolina, Lassotówna Stanisława, Leśnicka Marja, Morawówna Janina, Morawska Józefa, Pachówna Zofja, Panczakiewiczówna Janina, Pawłuskiewiczówna Antonina, Plinkiewiczówna Zofja, Pniaczkówna Józefa, Polakówna Józefa, Rapacka Marja, Rogówna Stefanja, Szewczykówna Ludwika, Szymkiewiczówna Janina.

Wpisy na następny rok szkolny od 26 do 30 czerwca br. Dyrekcja.

Szezawno. Dnia 24 marca 1929 odbyło się zebranie Podof. Rezerw. R. P. w sali urzędu gminnego, z następującym programem

Obecnych podoficerów Rezerw., na zebraniu było 20. Jan Szkarłat zaprosił p. kolegów podof. na zebranie i zagaił. Przewodniczącym Zebrania wybrano jednogłośnie p. Jana Malinowskiego. Przewodniczący przemówił kilka słów do zebranych p. kolegów, o potrzebie założenia Związku Koła Podof. Rez. Po odczytaniu Statutu nastąpił wybór zarządu Koła; Prezesem wybrano Malinowskiego Jana, wice prezes Arendarczyk Szczepan, sekretarz Szkarłat Jan, zastępca sekretarza Urbański Antoni, skarbnik Pencak Jan, zastępca Majerczak Antoni. Komisja Rewizyjna 3 ch członków, Sąd polubowny 3 ch członków, bez teki 7 miu.

Nowo zorganizowane koło, urządziło Tanieczną Zabawę dnia 1 kwietnia 1929. Dochód z tanecznej zabawy przeznaczony na przybory nowej kancelarii Związku. Zarząd uchwalił 50 zł.

na zwalczanie szpiegostwa w Polsce i przekazem pocztowym przesłano uchwaloną kwotę na ręce Pana Starosty w N. Targu do dyspozycji Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

W Krościenku n/D jest dużo podoficerów w rezerwie, więc może wezmą przykład od Szezawnicy i zorganizują Związek Podof. R. Polskiej, J. Szkarłat znany każdemu, udziela informacji bezpłatnie o Związkach Podoficerskich.

Za zarząd J. Szkarłat sekretarz

Organizacja pomocy głodujących w Wileńszczyźnie. Do Zwierzchności gminnych wszystkich w powiecie. Skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju w Województwie wileńskim panuje wśród tamtejszej ludności głód, już od stycznia br. W obecnym okresie przednówka klęska ta wzmożła się i potęguje w dalszym ciągu. Zupełny brak środków żywności dla ludzi oraz paszy dla bydła, grozi zagładą dziesiątkom tysięcy istnień ludzkich, oraz zniszczeniem szeregu gospodarstw wiejskich. Nierzadko słyszy się o wypadkach puchnięcia z głodu. Konie są tak wychudzone, iż nie są w stanie udźwignąć większych ciężarów. Był wypadek iż włościanin wyprowadził na targ wychudzony swój inwentarz żywy, a nie zyskawszy zań żadnej ceny — po powrocie do domu wypędził konie i krowy z zagrody, a sam się powiesił. Na rynku daje się zauważyć niebywała podaż skór zwierzęcych, co świadczy iż dużo zwierząt domowych ginie z głodu.

Ogółem dotkniętych jest głodem 62 257 osób dorosłych i 139.853 dzieci. Rząd Polski spieszy tym nieszczęśliwym z pomocą w miarę możliwości, jednak wobec ogromu klęski i ilości dotkniętych nią ludzi, pomoc ta jest niewystarczającą i zachodzi nagła konieczność natychmiastowej pomocy ze strony całego społeczeństwa.

Wiem, że ludność tutejszego powiatu sama niewiele stosunkowo posiada, jednak nieszczęście, jakie dotknęło mieszkańców Wileńszczyzny zniewala mię do wystosowania gorącego apelu do całej ludności tutejszego powiatu, aby pospieszyła z pomocą ginącym z głodu biedakom.

W akcji ratunkowej bierze udział cała Polska, niech więc i Podhale nie pozostanie w tyle. Niech ludność tutejsza czynem zaświadczy, że tam gdzie chodzi o ratunek dla tysięcy istnień ludzkich — o ratunek dla braci kresowych, zawsze stanie w szeregu na równi z innymi. I chociaż sama może potrzebuje pomocy, udzieli jej jednak ochotnie tym, którzy dzisiaj pomocy tej — bardziej potrzebują.

Niechaj każdy da, co może i najdrobniejszy datek ma znaczenie i będzie z wdzięcznością przyjęty. Najbardziej pożądane są datki w naturze jak ziemniaki, zboże, pasza dla bydła. Kogo nie stać na taką ofiarę, niech datkiem pieniężnym przyczyni się do zakupu chleba dla puchnących z głodu biedaków.

Panów Naczelników gmin proszę, aby powyższe podali natychmiast do wiadomości mieszkańców gminy i przystąpili bezzwłocznie do zbierania darów, tak w naturze, jak i w pieniądzu. Przysłowie powiada, że „kto prędko daje, dwa razy daje“. To też proszę, by akcja pomocy Wileńszczyźnie natychmiast została podjęta tak, by rezultaty jej były wiadome najpóźniej do 15. bm. Do dnia tego oczekuję od PP. Naczelników gmin relacji, co i w jakiej ilości zostało na powyższy cel zebrane. W dniu 16 b. m. zostaną wszystkie gminy za wiadomione, dotąd mają być odstawiene dary w naturze. Zebrane datki pieniężne należy składać w tutejszem Starostwie biuro Nr. 8. za potwierdzeniem odbioru.

Starosta powiatowy: *Skalecki*.

Na prenumeratę złożył p. Andrzej Bernas z Ameryki 2 dol.

Jakie świnię hodować na wywóz? W związku z podjętą akcją zdobywania nowych rynków zbytu dla naszych produktów hodowlanych, a w szczególności rynku francuskiego i włoskiego, zaznacza się coraz wyraźniej przewidywany i naturalny podział naszego kraju pod względem kierunków hodowli trzody chlewnej.

Dominujący jest i będzie naogół kierunek masy, gdyż tego rodzaju materiał zdobył lub zdobywa sobie wszędzie (Czechosłowacja, Austria, Anglja, Francja) znakomitą wprost markę. I tu jednak zaznacza się pewna indywidualizacja regionalna na przykład we Francji cenią wyżej świnię mięsne z Małopolski (karmienie paszą trawicową), gdy natomiast bekony ze swiń pomorskich lub poznańskich są w Anglii naogół wyżej cenione od małopolskich (karmienie odpadkami z mleczarni.) Świnię słoninowe z okolic wschodnich b. Kongresówki oraz z woj. wschodnich, jakkolwiek jeszcze za lekkie, zrobiły naogół korzystne wrażenie we Włoszech.

Zaznaczyć należy, że ten naturalny podział produkcji trzody chlewnej odpowiada w zupełności przyrodzonym warunkom danych polaci kraju i stosowanemu tam systemowi gospodarki, że zatem przynajmniej narazie nie istnieją rze-

czowe powody do zmiany polityki hodowlanej pod tym względem. Raczej należałoby z tych obserwacji wyciągnąć wnioski co do racjonalnego podziału przetwórczości tej dziedziny z uwzględnieniem istniejących już lub powstać mających warsztatów pracy, oraz dostosować do nich dalsze pod tym względem zamierzenia rządu i sfer gospodarczych. (Z Przyjaciela Ludu)

Oberwanie chmury. Straszne oberwanie chmury nastąpiło w woj. lwowskim między stacją Horynki a Ratruzy oraz w woj. Krakowskim w gm. Pawlice, 500 mórg zasiewów zniszczonych, chaty i budynki z żywym inwentarzem popłynęły z wodą.

Kościół przewiozą koleją. Gmina Komorowice w pow. bialskim posiada najstarszą może ze wszystkich kościołów wiejskich w Polsce świątynkę drewnianą. Mieszkańcy mieli zamiar rozebrać go. Tow. konserwatorów z Krakowa zaproponowało gminie sprzedaż starego kościoła i przeniesie go do Krakowa. Parafianie zgodzili się i stary kościółek odbyć ma podróż koleją.

Rynek zbożowy. Notowania z dnia 24 maja 1929 r. Warszawa. Żyto 27 50—28 50, pszenica 46—47, jęczmień na kaszę 27—28, owies jednolity 32—34, mąka pszenna 65 proc. 68—73 żytnia 70 proc. 45—46, otręby żytnie 22—22 50 pszenne średnie 25—26.

Poznań Żyto 26—27 pszenica 44—45, jęczmień przemysłowy 31—32, owies 28.50—29.50, mąka żytaia 70 proc. 40 50, pszenna 65 proc. 63 50—67.50 otręby żytnie 20 50—21 50, pszenne 25 50—26 50, wyka latowa 43—45, peluszką 41—43, groch polny 45—48, Wiktoria 64—69, łubia niebieski 25—26, złoty 33—35, tatarska 43—46, ziemniaki fabryczne 5 50—5 80, makucho lniane 50—51, rzepakowe 41—42, śrut Soja 44—46.

Szkodliwość tytoniu dla zdrowia. Od pewnego czasu zaznaczył się w Europie duży przyrost kobiet, które palą papierosy. Fakt ten nasuwa poważne obawy na przyszłość. Jak wiadomo, powszechna opinia lekarzy całego świata nakazuje kobiecie samej karmić swe dziecko. Palenie papierosów utrudnia karmienie. W jednym z wiedeńskich ambulatorjów zdarzył się w tych dniach wypadek, że dziecko 14 tygodniowe stanowczo nie chciało ssać piersi matki. Poczęło ono spadać na wadze, okazywać niepokój, płakać — Lekarze poddali badaniom matkę i dziecko. Oboje byli zupełnie zdrowi. Cóż więc było przyczyną, że dziecko nie chciało przyjmować

pokarmu? Zagadkę rozwiązał lekarz, który stwierdził, że matka jest namiętą palaczką tytoniu tak że czuć go nawet od niej.

Gdy zaprzestała palenia, po trzech dniach dziecko ssalo pierś, nie okazując już żadnego wstrętu.

Policjant skazany na rok więzienia za pobicie akademika. W Krakowie odbył się proces w sprawie pobicia przez policję Ivo Cornera, absolwenta medycyny Jugosłowianina Posterunkowy Pawełek, w którym Cerner rozpoznał jednego ze sprawców swego pobicia został skazany na rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Pretensje powództwa cywilnego co do odszkodowania dla akademika w wysokości 500 000 zł. oddalił Trybunał na drogę cywilną. — Obrońca zasądzanego policjanta oświadczył, że wyrok nie przyjmie.

Podania o odroczenie służby wojskowej Przy-

pominamy, że podania o odroczenie czynnej służby wojskowej z tytułu jedyne go żywiciela rodziny, odziedziczenia gospodarstwa rolnego lub z tytułu odbywania studjów praktycznych i teoretycznych winny być wnoszone w ciągu 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Podania o ponowne udzielenie odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej winny być wnoszone najpóźniej do dnia 1 lipca br. Podania o powyższe ulgi, wniesione w późniejszym terminie bez należytego usprawiedliwienia przyczyn opóźnienia, będą pozostawiane bez rozpatrzenia. Poborowi, posiadający prawa do skróconej czynnej służby wojskowej z tytułu posiadania wymaganego cenzusu nautowego, winni na komisji poborowej przedstawić świadectwo z ukończenia danej szkoły lub inny dokument stwierdzający to prawo.

ZA TEN ROKI PRZEKAZAŁA NIS WIELKIE ADAMCZAKI I KOSY

W PARYŻU

i w całej Europie zachodniej
wywołała niezwykłą sensację książka

Marguerit de la Blois

SEKRETNE sposoby małżeńskie

(Les mystères intimes du mariage)

200.000 egzemplarzy dotąd sprzedanych

Bogato ilustrowane wydanie polskie kosztuje

5 złotych wraz z przesyłką. Należytość nadsyłać w listach, lub wpłacać na rach.

P. K. O. Warszawa Nr. 191340

Sor. POLION 59, rue de Grenelle, Paris, Dept. 88

Świece kościelne - Oliwę do świecenia

oleje do motorów i maszyn rolniczych, olej pyłochłonny do napuszczania podłóg, pokost, farby i lakiery do malowania drzwi, okien, pieców podłóg i różnych sprzętów oraz wszelkie inne artykuły gospodarstwa domowego w najlepszej jakości poleca najtaniej

Adam Zapiórkowski

Rynek 13. — NOWY TARG — Tel. 19.

»CALCINA« Tęczy trzode chlewną w zadziwiający sposób. Oddziałuje dodatnio na stale zwiększający się podój i jakość mleka. Żądać próbek w handlu.

REKLAMA DŻWIGNIĄ HANDLU.

Wyciąg z rachunku

F. M. Adamczak POZNAŃ

Dostawa pocztą za pobraniem pocztowym
Powszechnie znanej dobroci

KOSY RĘCZNE KUTE „KOSA POZNAŃSKA” GAT. A.	
cm 65	70 75 80 85 90 95 100 105 110 115 120
zł	10,50 11,50 12,50 13,75 14,50 16,50 16,25 17,25 18,- 18,75 19,50
KOSY RĘCZNE KUTE „KOSA ADAMCZAKA” GAT. B.	
cm	8,50 9,- 9,50 10,- 10,50 11,- 11,50 12,25 13,- 14,-
zł	6,00 7,20 7,80 8,20 8,60 9,- 9,40 9,80 10,30 11,-
KOSY SOLINGENOWSKIE, FORMA WIEDĘSKA GAT. C.	
cm	6,00 7,20 7,80 8,20 8,60 9,- 9,40 9,80 10,30 11,-

zł 1 sztukę, włączenie opakowania. Wszelkie przysyłki do kas oblicza się tania. Przy odbiorze 1 tuz. kas jednorazowo dodaje się 1 kosę darmo.

Wielki wybór w bryżach maszynach do włośów

Agenci z ster włościanich na prowincje DOŚLUBIAWA!

Na ładnie...

POKRYCIE DACHOWE



EVERITAS

PIERWSZORZĘDNE

pokrycie dachowe dachówką asbestowo-cementową produkowaną nowoczesnym systemem

„Halscheka” z asbestu syberyjskiego i kanadyjskiego.

LEKKA NIEPRZEMAKALNA, OGNIOTRWAŁA I ODPORNA NA MRÓZ. — Za jakość gwarantujemy. — Dostarczamy w każdej ilości tanio i na dogodnych warunkach.

— Żądajcie ofert i wzorów bezpłatnie. —

Fabryka „EVERITAS” Kraków
Biuro sprzedaży: ul. DIETLOWSKA 95.